

Józef M. Fiszer*

KRZYSZTOF SZCZERSKI,

UTOPIA EUROPEJSKA. KRZYSZ INTEGRACJI I POLSKA INICJATYWA NAPRAWY,
WYDAWNICTWO BIAŁY KRUK, KRAKÓW 2017, SS. 255¹

DOI: 10.26399/meip.1(60).2018.14/j.m.fiszer

W świetle teorii realistycznej Unia Europejska (UE) nie jest państwem, ale jest podmiotem prawa międzynarodowego i podmiotem stosunków międzynarodowych. Jest dobrowolnym związkiem suwerennych i demokratycznych państw, specyficzną organizacją międzynarodową. Unia Europejska w świetle teorii neofunkcjonalnej jest samonapędzającym się mechanizmem, którego istota polega na tym, że każdy etap jej rozwoju pociąga za sobą konieczność dalszych kroków (*spillover*), czyli zwiększania jej kompetencji (pogłębianie integracji). Prowadzi to do stałych napięć wywoływanych zakresem i tempem zmian, definiowaniem narodowych interesów oraz pojmowaniem demokracji i suwerenności. Jest to przede wszystkim problem polityczny, a w mniejszym stopniu prawny. W relacjach międzynarodowych nie ma jednak, i zapewne długo nie będzie, światowego parlamentu, sądów czy rządu. Powstanie tego typu instytucji możliwe jest tylko za traktatową zgodą wszystkich państw, co zresztą ma miejsce, ale tylko w ograniczonym rzeczowo lub geograficznie zakresie².

Natomiast z perspektywy teorii gier (gry wielopoziomowej) Unia jest siłą wewnątrznie skonfliktowaną, gdyż rządy państw członkowskich są uzależnione od narodowych aktorów i w związku z tym mają odmienne postulaty co do jej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Jest to jedna z wielu przyczyn

* Józef M. Fiszer – prof. dr hab., Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie, fiszer@isppan.waw.pl

¹ Recenzja w języku angielskim ukazała się w kwartalniku „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, nr 3(58), s. 379–385.

² L.S. Finkelstein, *What is global governance*, „Global Governance” 1995, No. 1, s. 368; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 354–358.

kryzysów, które od lat paraliżują działalność Unii Europejskiej i hamują integrację Europy. W efekcie tego w UE mamy dziś do czynienia z megakryzysem, na który składają się: kryzys finansowo-gospodarczy, kryzys aksjologii, kryzys zwany „deficytem demokratycznym”, kryzys integracji Europy, kryzys imigracyjny, kryzys przywództwa i kryzys spowodowany Brexitem. Wynik referendum z 23 czerwca 2016 r., w którym przewagą głosów 51,9% do 48,1% obywatele Zjednoczonego Królestwa zdecydowali, że chcą opuścić Unię Europejską, oznacza, że pierwszy raz w historii integracji europejskiej został uruchomiony artykuł 50 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), który jej członkom to umożliwia. Wynik brytyjskiego referendum zaskoczył niemal wszystkich analityków i obserwatorów politycznych, także samych głosujących. Również mnie, gdyż byłem przekonany, że pragmatyczni Brytyjczycy zagłosują za pozostaniem Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Okazało się jednak, że zarówno społeczeństwo, jak i część polityków opowiadając się za opuszczeniem UE nie sądzili, że do tego dojdzie. W pierwszych sondażach po referendum, kiedy Brexit stał się faktem, aż 84% Brytyjczyków opowiadało się za pozostaniem w strukturach wspólnoty europejskiej³.

Brexit może okazać się punktem zwrotnym w historii UE – początkiem jej rozpadu albo procesu odwrotnego, który przyspieszy reformę i modernizację Unii. Moim zdaniem, Brexit najpierw osłabi Unię Europejską i zahamuje procesy integracyjne w Europie, ale później wymusi głębokie reformy oraz przyczyni się do dalszego poszerzania i pogłębiania UE. Wzrosną bowiem nastroje antyunijne i eurosceptyczne, polegające na krytyce Unii Europejskiej i silnym wobec niej sprzeciwem, zwłaszcza ze strony elit politycznych. Już obecnie coraz wyraźniej ujawnia się brak jedności i solidarności wśród państw UE. Natomiast później pojawią się rozsądek i obawy o bezpieczeństwo i jedność Europy wobec zewnętrznych zagrożeń.

Po 60 latach integracji Brexit pokazuje, że Europie zabrakło spoiwa, a jej dotychczasowe fundamenty okazały się kruche. Narastają głębokie podziały i kontestowana jest idea europejskiej solidarności i spójności, a tym samym maleje skuteczności UE jako aktywnego gracza na arenie międzynarodowej⁴.

³ K. Borońska-Hryniewiecka, *Brexit a władza ustawodawcza: rola parlamentów Zjednoczonego Królestwa w procesie wychodzenia państwa z Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 3, s. 62–77; M. Kaczorowska, *Krajobraz polityczny po Brexicie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 3, s. 39–61.

⁴ J. Zielonka, *Koniec Unii Europejskiej?*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2014, s. 27–32; M. Schulz, *Skrepowany OLBRYM. Ostatnia szansa dla Europy*, MUZA SA, Warszawa 2014.

W świetle dramatycznych wydarzeń w Kijowie, na Krymie i w Donbasie, a także w Syrii, Iraku i po ostatnich zamachach w: Paryżu, Nicei, Berlinie i Sztokholmie wyraźnie uwidoczniły się liczne mankamenty Unii Europejskiej oraz uległ osłabieniu jej prestiż na świecie. Unia Europejska stanęła w obliczu wielu nowych wyzwań politycznych, gospodarczych i społecznych, które wymuszają modernizację jej struktur oraz mechanizmów zarządzania i podejmowania decyzji. Szczególnie niebezpieczny i dotkliwy w skutkach, zarówno dla UE, jak i jej państw członkowskich – zwłaszcza tych należących do strefy euro – okazał się światowy kryzys finansowy. Ukazał polityczną słabość Unii, wymuszając pytanie o jej spójność i solidarność. Amerykański ekonomista, noblista Michael Spence twierdzi, że strefa euro ledwo żyje, bo zaszkodziła jej globalizacja, długi i przestarzałe wewnętrzne prawodawstwo. Podkreśla, że Unia pilnie potrzebuje głębokich reform i większej unifikacji w kwestii fiskalnej, finansowej, bankowej oraz zwiększenia dynamiki inwestycji wzajemnych, mobilności kapitału, większych inwestycji w gospodarkę opartą na wiedzy⁵.

Unia Europejska stoi dziś przed trudnym i niezmiernie istotnym dylematem: dalszy rozwój i pogłębianie integracji czy ograniczenie jej, spływanie, a w konsekwencji zmniejszenie znaczenia na arenie międzynarodowej. Ważne decyzje, które nie mogą być odłożone na później, dotyczą kwestii dziś strategicznych, jak: tempo rozszerzenia Unii, przyszłość rynku wewnętrznego, bezpieczeństwo energetyczne, problemy demograficzne, w tym związane z migracją ludności i uchodźcami, bezpieczeństwo obywateli oraz zagwarantowanie im korzystania z demokratycznych swobód⁶. Dziś pilnym wyzwaniem jest konieczność ścisłej współpracy państw członkowskich UE w celu przezwyciężenia negatywnych skutków kryzysu finansowego i gospodarczego oraz tzw. kryzysu uchodźczego. Ideałem byłoby stworzenie sprawnych i skutecznych mechanizmów chroniących UE przed podobnymi problemami w przyszłości. Znalazło to wyraz w „Deklaracji Rzymskiej”, przyjętej 25 marca 2017 roku podczas szczytu 27 krajów UE z okazji 60. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich. W dokumencie tym jest mowa o „bezprecedensowych wyzwaniach” dla Unii – od terroryzmu, przez rosnącą presję migracyjną oraz protekcyjizm, aż po nierówności społeczne i ekonomiczne. Przywódcy UE zobowiązali się do budowania Europy bezpiecznej (m.in. z dobrze chronionymi granicami zewnętrznymi), dostatniej, socjalnej (m.in. walczącej z dys-

⁵ S. Stodolak, *Europejska gospodarka dusi się w politycznym pacie*, „Obserwator finansowy. pl”, 25.04.2017, s. 6, www.obserwatorfinansowy.pl

⁶ *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2012, s. 3–5; A.A. Skrzypek, *Kryzys Unii, idei, polityki?*, „Politeja” 2016, nr 43, s. 5–41.

kryminacją, wykluczeniem społecznym i ubóstwem) oraz „Europy silniejszej pozycji” w kontekście globalnym (m.in. wzmacniającej obronność we współpracy z NATO). „Europa to nasza wspólna przyszłość” – brzmi ostatnie zdanie w tej „Deklaracji”⁷. Niestety, deklaracja ta nie zawiera konkretnych reform, a więc dopiero z czasem się okaże, czy pozostanie czysto okolicznościowym dokumentem, czy też jej zobowiązania będą wypełnione konkretną treścią.

Summa summarum, głębokie zmiany i reformy w Unii Europejskiej są konieczne i niezbędne, ale będziemy musieli poczekać na nie do wrześniowych wyborów w Niemczech. Mam nadzieję, że po wyborach tych unijni przywódcy i największe unijne stolicy pochyliły się wreszcie nad przedstawionymi 1 marca 2017 roku przez przewodniczącego Komisji Europejskiej scenariuszami dalszej integracji i przyszłości Europy⁸. W przedmowie do opublikowanej wówczas „Białej księgi w sprawie przyszłości Europy” Jean-Claude Juncker pisze:

„Stoją przed nami poważne wyzwania dotyczące bezpieczeństwa i dobrobytu naszych mieszkańców oraz przyszłej roli Europy w coraz wyraźniej zarysowanym wielobiegunowym świecie. Zjednoczona Europa skupiająca 27 państw musi wziąć los we własne ręce i zdecydować, jak ma wyglądać jej przyszłość. (...) Podejmując decyzję o wyborze przyszłej drogi, powinniśmy pamiętać, że największe dokonania Europy zawdzięczamy naszej jedności i odwadze w działaniu oraz wierze, że jesteśmy w stanie wspólnie budować naszą przyszłość”⁹.

O wszystkich tych bolączkach i problemach, które doskwierają dziś w Unii Europejskiej, o jej szansach i zagrożeniach oraz, jak ją uratować przed rozpadem pisze na łamach recenzowanej książki profesor Krzysztof Szczerski. Autora tej znakomitej monografii nie trzeba bliżej przedstawiać, gdyż jest znany zarówno w środowisku naukowym, jak i w gronie elit politycznych. Od lat z powodzeniem łączy badania naukowe z praktyką polityczną, pełniąc wiele funkcji, które pozwalają mu na obiektywną analizę sytuacji w UE, jej polityki wewnętrznej i działalności na forum międzynarodowym. Z całą pewnością można powiedzieć, że Krzysztof Szczerski to rasowy politolog, europeista, polityk i publicysta, autor wielu wartościowych książek naukowych, poświęconych polityce zagranicznej Polski i Unii Europejskiej.

⁷ *Deklaracja Rzymska*, „Gazeta Wyborcza”, 27.03. 2017, s. 9. Por. także: T. Bielecki, *Rzymska wiosna w Unii Europejskiej*. „Gazeta Wyborcza”, 27.03.2017, s. 9.

⁸ *Biała Księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dotyczące przyszłości UE-27 do 2025 r.*, Komisja Europejska, Bruksela 2017.

⁹ *Ibidem*, s. 3. Por. także: B. Góralczyk, *Po 60 latach integracji Europie zabrakło spoiwa*, „Obserwator finansowy. pl”. 25.03.2017, s. 1–6, www.obserwatorfinansowy.pl

Recenzowana monografia składa się z krótkiego „wstępu”, napisanego przez profesora, europoła Zdzisława Krasnodębskiego¹⁰, prologu pt. *Europa – z jaką Unią?* oraz dziesięciu rozdziałów, podzielonych na liczne podrozdziały. Choć *de facto* ma ona aż dwa „wstępy”, to nie ma „zakończenia”, i słusznie, bo, mimo zagrożeń i wielu problemów, UE wciąż trwa, a integracja europejska jest kontynuowana, gdyż jest procesem, który – wbrew pozorom – jest nieodwracalny. Została napisana w porządku problemowym i może być także podręcznikiem akademickim, niezwykle przydatnym dla studentów i doktorantów wielu kierunków studiów, a zwłaszcza europeistyki, politologii i stosunków międzynarodowych.

Krzysztof Szczerski we wstępie recenzowanej pracy przyznaje, że pierwotne wersje niektórych jej rozdziałów ukazały się: „w moich publikacjach wydanych na przestrzeni kilku ostatnich lat (...), ale dla potrzeb tej książki zostały gruntownie przepracowane zyskując nowe treści i formę” (s. 27) i podkreśla, że:

„Dzisiaj trzeba podjąć się dzieła naprawy procesu integracji europejskiej. W kolejnych rozdziałach tej książki chciałem przedstawić najpierw różne aspekty współczesnego kryzysu Unii Europejskiej, posługując się nieraz kategoriami zaczerpniętymi z nauk o polityce, a następnie zarysować drogi jej naprawy” (s. 24).

W rozdziale 1, zatytułowanym „Historyczne źródła kryzysu integracji europejskiej”, Autor analizuje rozwój sytuacji międzynarodowej w Europie po 1989 roku, tj. po upadku komunizmu, i stara się pokazać przyczyny narastającego kryzysu w procesie integracji Europy. Stawia tutaj tezę, która dziś lansowana jest również przez innych autorów, także przez piszącego tę recenzję, że:

„Od początku jednoczenia Europy po okresie zimnej wojny mieliśmy do czynienia ze skazą, która czyniła ten proces niedoskonałym i coraz bardziej odbiegającym w sensie ideowym od korzeni powojennej integracji. Sprzyjało temu zjawisko materialnej dominacji krajów zachodnich nad państwami ubiegającymi się o przyjęcie do ich grona. To powodowało, że szereg decyzji politycznych o współpracy warunkowany był utrwaleniem w krajach Europy Środkowej zewnętrznej dominacji, np. w sferze własności, czy też otwieraniem na bardzo dla nas niekorzystnych warunków własnego rynku dla korporacji zachodnich o wielokrotnie silniejszej pozycji przetargowej, co kolei prowadziło do zaburzenia, a w wielu obszarach rynku do praktycznego wyeliminowania podmiotów rodzimych. To musiało przynieść konsekwencje polityczne” (s. 31–32).

¹⁰ Z. Krasnodębski na stronie 9, w przypisie nr 5 odwołuje się do książki Martina Schulza i przytacza jej tytuł w oryginale, czyli wydanej w języku niemieckim. Chciałbym zaznaczyć, że książka ta ukazała się również w języku polskim. Patrz: M. Schulz, *Skrepowany OLBRYM. Ostatnia szansa EUROPY*, Muza SA, Warszawa 2014.

Ciekawy jest także rozdział 2, zatytułowany „Władza a rynek” i korespondujący z nim rozdział 3, zatytułowany „Jak rozumieć obecny europejski kryzys?”, które poświęcone są ekonomicznym aspektom integracji europejskiej i gospodarczym przesłankom kryzysu w Unii Europejskiej. Zdaniem Autora, elity polityczne integrującej się Europę zbyt duży nacisk kładły na współpracę gospodarczą, zaniedbując sferę ideową i polityczną. W efekcie tego uzasadnione jest dziś określanie UE jako gospodarczej potęgi i zarazem politycznego karła. Krzysztof Szczerski stawia tutaj oryginalną tezę, wedle której:

„Mamy do czynienia w Europie nie tyle z katastrofą, co raczej z głęboką i równocześnie rozległą niestabilnością systemową, która wymaga rekonfiguracji wszystkich zasadniczych podsystemów funkcjonalnych, takich jak prawo, instytucje, normy i wzorce działania oraz czynniki ładu społecznego. Jest to zatem moment rekonstrukcji Unii Europejskiej, która może przybrać kształt reintegracji Europy już na nowych zasadach” (s. 71).

Na czym owa „rekonstrukcja” Unii Europejskiej powinna się opierać, Autor wyjaśnia w kolejnym, 4 rozdziale recenzowanej pracy, zatytułowanym „Rekonstrukcja, czyli nowa integracja”. Píše tutaj wprost:

„Pojęcie rekonstrukcji w naukach politycznych oznacza dokonanie zmiany nie po to, by zakwestionować (zniszczyć) to, co było poprzednio – to nazywamy rewolucją – lecz chodzi o taką zmianę, która pozwoli na zachowanie ciągłości instytucji politycznych, przy równoczesnej zmianie parametrów ich działania. Oznacza to również ustanawianie nowych celów pośrednich z zachowaniem celu ostatecznego: jedności europejskiej. Chodzi więc o znalezienie nowego punktu politycznej równowagi, która realizowałaby podstawowe cele i zasady, dla których powołano daną instytucję, a jednocześnie przywróciłaby jej sprawność funkcjonalną. Takiej zmiany potrzebuje dziś Unia Europejska” (s. 93).

W rozdziale 5 recenzowanej monografii Krzysztof Szczerski próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego UE nie udaje się wyjść z kryzysu, a w rozdziale 6 snuje ciekawe rozważania na temat istoty oraz nowego rozumienia i funkcjonowania suwerenności we wspólnej Europie. W rozdziale 7 píše o miejscu Europy w ładu światowym i potrzebie jego wzmocnienia.

Na szczególną uwagę zasługują kolejne rozdziały, czyli rozdział 8, zatytułowany „Trójmorze: nowa rola i miejsce Europy Środkowej”, rozdział 9 pt. „Europa wg nauczania św. Jana Pawła II” oraz ostatni rozdział 10, zatytułowany „Rekonstrukcja Europy – założenia programowe”. Znajdujemy tu wiele autorskich koncepcji i pomysłów oraz oryginalnych hipotez i tez, z którymi nie zawsze się zgadzam, ale zmuszają one do refleksji i pobudzają do nowego

myślenia o Polsce, Europie i Unii Europejskiej. To jest ta największa wartość dodana recenzowanej publikacji.

Reasumując powyższe uwagi o recenzowanej książce, chciałbym podkreślić, że jest to publikacja nietuzinkowa i doniosła na naszym rynku wydawniczym. Mając również na uwadze oryginalną oraz językowo powabną formę tego dzieła, sądzę, że książka ta będzie przez wiele najbliższych lat wnikliwie analizowana i szeroko dyskutowana, zarówno przez badaczy, jak i polityków oraz publicystów.

Cytuj jako:

Fiszer J.M., recenzja książki: Krzysztof Szczerski, *Utopia Europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2017, ss. 255, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 1(60), s. 377–383. DOI: 10.26399/meip.1(60).2018.14/j.m.fiszer

Cite as:

Fiszer, J.M. (2018) book review (in *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 1(60), 377–383): Krzysztof Szczerski (2017) *Utopia Europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy [European Utopia: Integration crisis and Polish repair initiative]*. Kraków: Biały Kruk, 255 pp. DOI: 10.26399/meip.1(60).2018.14/j.m.fiszer